

LEGALIZM (łac. legalis – prawny, zgodny z prawem; lex – prawo, przepis prawny, reguła) – pogląd uznający, że postępowanie powinno być ściśle podporządkowane prawu, a relacje między podmiotami oparte na obowiązkach i uprawnieniach określonych prawem, rozumianym jako zespół reguł; w metodologii nauk: stanowisko (przyjmowane m.in. w pozytywizmie), zgodnie z którym istota nauki sprowadza się do ustalenia praw (vere scire est per leges scire) – zadaniem nauki jest ustalenie nie przyczyn (kauzalizm) czy istoty rzeczy, ale ustalanie praw ujmujących stałe związki między zjawiskami (współwystępowanie lub następstwo); l. może być elementem światopoglądu (niekiedy niewyraźnionym), kształtującym indywidualne postawy (moralne lub religijne), a także elementem etosu społecznego, znajdującym wyraz w organizacji życia zbiorowego, w tym w prawie pozytywnym i funkcjonowaniu różnego typu instytucji.

Cechą charakterystyczną l. jest akcentowanie tego, co formalne. Swoisty formalizm obejmuje 2 aspekty: a) dotyczący relacji podmiotu do prawa. Postulowana jest sama zgodność z regułami (z prawem). Racją podjęcia (lub zaniechania) działania oraz jego kształtu, a także racją determinującą kwalifikację normatywną jest zgodność z obowiązkiem, wypełnienie nakazu lub zakazu, natomiast treść reguł (prawa) czy zamierzony cel schodzą na dalszy plan (lub w ogóle nie są istotne dla podjęcia działania i jego kwalifikacji); b) dotyczący źródeł prawa i kryteriów bycia prawem (uznawania za prawo) oraz interpretacji przepisów. Źródła prawa, podobnie jak kryteria bycia prawem (uznawania za prawo), wprost mają charakter formalny lub charakteryzowane są w sposób formalny (instytucjonalny), interpretacja opiera się na zasadach formalnych i stąd charakterystyczne dla l. dążenie do zgodności z literą prawa, a nie z jego duchem.

W kwestii ugruntowania ocen (dobra, wartości), l. uznaje pierwszeństwo reguł (norm) przed dobrem czy wartością: coś jest dobrem, ponieważ jest nakazane, a nie – coś jest nakazane, ponieważ jest dobrem; w teorii prawa znajduje to wyraz w uznaniu pierwszeństwa prawa pojętego jako zespół norm (prawa w sensie przedmiotowym), przed prawem podmiotowym.

LEGALIZM W IDEOLOGIACH I KONCEPCJACH FILOZOFICZNYCH. Z punktu widzenia przejawów l., fundamentalne znaczenie ma l. w moralności i etyce. Zgodnie z zaproponowaną przez J. Shklar, szeroko akceptowaną definicją, l. jest to

„postawa etyczna, która uznaje, że działanie moralne jest sprawą posłuszeństwa regułom, a relacje moralne składają się z obowiązków i praw określonych przez reguły” (*L. Law, Morals, and Political Trials*, 1). Dla koncepcji etycznych zasadniczym punktem odniesienia jest filozofia I. Kanta, który argumentował, że wartość moralna czynu i wartość moralna podmiotu oparte są na postępowaniu z obowiązku, stąd „tylko prawo samo w sobie może być przedmiotem szacunku” (*Uzasadnienie metafizyki moralności*, 400). Zasada leżąca u podstaw całej moralności – imperatyw kategoryczny – ma charakter formalny.

Skoro działanie moralnie wartościowe jest tam, gdzie jest obowiązek, stąd tendencja do poddania prawu wszelkich działań, poszukiwanie zupełnego (nie mającego luk) systemu normatywnego, który nie pozostawia miejsca na inwencję podmiotu działającego. Dlatego I. jako postawa moralna sprzyja ideologiom typu totalitarnego, postulującym pełną regulację zachowań za pomocą reguł czy norm.

I. jako postawa wobec prawa moralnego może się łączyć zarówno z koncepcjami etycznymi typu formalnego, jak i z koncepcjami uznającymi treściowo określone prawo naturalne; elementy charakterystyczne dla I. występują np. w etyce stoickiej.

W ramach różnego typu instytucji opowiedzenie się za I. ma na celu zapewnienie bezstronności, pewności i przewidywalności podejmowanych działań, zgodnie z zasadą, że rządzić powinno prawo, a nie ludzie.

LEGALIZM W PRAWIE I NAUKACH PRAWNYCH. W dziedzinie prawa i nauk prawnych I. może być pojęty jako stanowisko uznające zasadę I. Z punktu widzenia podstaw prawa i państwa istotne jest miejsce tej zasady w porządku prawnym oraz zakres jej stosowania.

W pol. prawie konstytucyjnym zasada I. została sformułowana w art. 7 Konstytucji RP z 2 IV 1997 (Dziennik Ustaw nr 78, pozycja 483): „Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”. Zasada I. bywa także uznawana za jeden z elementów zasady państwa prawnego sformułowanej w art. 2: „Rzeczypospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Zasada I. wymaga, aby działania organów władzy publicznej mieściły się w granicach prawa oraz każdorazowo miały odpowiednią podstawę prawną; to

prawo określa: czy, w jakich okolicznościach i w jakiej formie będzie miało miejsce działanie organu władzy. Konstytucyjna zasada l. wiąże organy władzy publicznej, a nie poszczególnych obywateli czy inne osoby znajdujące się pod pol. jurysdykcją, którym przysługuje wolność działania nie tylko na podstawie prawa.

W przypadku zasady l. akcent pada na formalną zgodność działań z prawem, niezależnie od treści tego prawa, stąd można mówić o zasadzie praworządności typu formalnego. Niekiedy odróżnia się zasadę praworządności formalnej jako formułującej obowiązek przestrzegania prawa przez organy władzy publicznej, od zasady l., ograniczając zakres tej ostatniej do działań władzy publicznej w dziedzinie kształtowania sytuacji prawnej podmiotów jej podlegających; wówczas zasada l. wymaga wyraźnej normy kompetencyjnej dla podejmowania przez podmioty publiczne czynności (konwencjonalnych), których skutkiem jest określenie (zmiana) sytuacji prawnej podmiotów podlegających kompetencji władzy publicznej (M. Kordela, *Zarys typologii uzasadnień [...]*, 63).

Zasada l. ma zapobiec arbitralności działania władzy publicznej oraz zapewnić przewidywalność jej działań, dlatego stanowi jedną z istotnych gwarancji wolności jednostki. Problemem pozostaje, czy zasada ta we wszelkich okolicznościach może być uznana za bezwzględnie obowiązującą, gdyż jej stosowanie zakłada, że system prawny w dziedzinie regulacji działania organów władzy publicznej nie zawiera luk; jest to założenie typowe dla klasycznego pozytywizmu prawniczego, dziś powszechnie uznawane za nierealistyczne. W pol. prawie konstytucyjna zasada l. jest jedną z kilku zasad fundujących porządek prawny, przy czym nie jest wskazana jako pierwsza; ponadto adresowana jest jedynie do organów władzy publicznej.

Jeśli zasada l. zostałaby uznana za zasadę najbardziej fundamentalną (podstawową i „bezkonkurencyjną” wobec zasad typu materialnego), to byłoby to równoznaczne z opowiedzeniem się za pozytywizmem prawniczym. Uczynienie poszczególnych osób adresatami tej zasady byłoby istotnym ograniczeniem wolności jednostki, gdyż skutkowałoby prawną reglamentacją wszelkich działań, co jest typowe dla koncepcji totalitarnych zakładających całkowitą kontrolę zachowań jednostki przez państwo.

Uznanie l. za zasadę fundamentalną autonomizuje system prawny i wprowadza rozdział między prawem pozytywnym a innymi dziedzinami kultury, zwł. między prawem a moralnością czy polityką.

We współczesnych społeczeństwach istnieją tendencje, które sprzyjają l. w skrajnej postaci – przede wszystkim jest to przekonanie, że oceny, zwł. oceny moralne, nie są obiektywnie ugruntowane, a spory nad postawami moralnymi nie mogą być rozstrzygnięte w sposób obiektywny. Stąd postulaty budowania życia społecznego na zasadach typu formalnego. Moralność przestaje być uznawana za zasadniczy regulator życia społecznego. Prowadzić to może do formy l. zw. fałszywym legalizmem, który wyrasta nie z totalitaryzmu, ale z liberalizmu, i wyraża się w adresowanej do jednostki zasadzie: „co nie jest formalnie zakazane, jest dozwolone”.

Od konstytucyjnej zasady l. odróżnić trzeba zasadę l. w prawie karnym, która sformułowana jest w art. 10 Kodeksu postępowania karnego z 6 VI 1997 (Dziennik Ustaw nr 89, pozycja 555, z późniejszymi zmianami): „§ 1. Organ powołany do ścigania przestępstw jest obowiązany do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, a oskarżyciel publiczny także do wniesienia i popierania oskarżenia – o czyn ścigany z urzędu. § 2. Z wyjątkiem wypadków określonych w ustawie lub w prawie międzynarodowym nikt nie może być zwolniony od odpowiedzialności za popełnione przestępstwo”. Jest to zasada proceduralna zobowiązująca do podjęcia odpowiednich działań niezależnie od czynności innych podmiotów, np. niezależnie od tego, czy ktoś złożył doniesienie o popełnieniu przestępstwa.

Na płaszczyźnie stosunków międzynarodowych mianem l. określa się stanowisko zajmowane przez państwo, którego polityka jest oparta na ścisłym przestrzeganiu norm prawa pozytywnego, w każdym przypadku, w którym normy te znajdują zastosowanie, a nie jest polityką z pozycji siły, własnych interesów czy standardów moralnych.

LEGALIZM W FILOZOFII CHIŃSKIEJ. Mianem l. (legizmu) określa się jeden z trzech głównych, obok konfucjanizmu i taoizmu, chiń. kierunków filozoficznych. Poglądy l. zostały ukształtowane w Epoce Walczących Królestw, tj. w okresie od końca V w. do III w. przed Chr.; reprezentatywną postacią dla l. jest Han Fei Tzu (280–233).

Zgodnie z nauką legalistów (legistów), właściwym sposobem

pokierowania działaniami człowieka jest nie nauczanie (w opozycji do konfucjanizmu, I. przyjmował stanowisko antyintelektualne), ale prawo, które szczegółowo określa kary i nagrody, rozdzielane niezależnie od statusu tego, kto jest karany lub nagradzany. Prawo karne jest na pierwszym miejscu, a kary powinny być surowe. Prawo zapewnia precyzję, a także obiektywność osiągniętą dzięki bezstronności i „bezosobowemu” charakterowi. Treść prawa zgodna jest z tao, które najlepiej znane jest władcy. Związek z tao wyróżnia władcę wśród poddanych i wynosi go ponad nich, co usprawiedliwia rządy autokratyczne. Autorytet władzy oparty jest nie na walorach moralnych rządzących, ale na ściśle egzekwowanych regulacjach prawnych. Regulacje te są z zasady sprzeczne z wymaganiami moralności; zakazy i nakazy opierają się ostatecznie na sile. Nauczana przez konfucjanizm tradycyjna moralność nie jest istotnym regulatorem zachowań społecznych. W przeciwieństwie do konfucjanizmu, legaliści byli przeciwni gloryfikowaniu życzliwości, ponieważ w życiu państwa prowadzi ona do korupcji i rozluźnieniu obyczajów.

Dla I. charakterystyczne jest podejście czysto pragmatyczne. Legaliści uznawali, że człowiek z natury zabiega o to, co leży w jego interesie, jednak (inaczej niż u Th. Hobbesa) z natury nie jest wrogi innym ludziom; wrogość pojawia się, gdy trzeba konkurować o ograniczone zasoby. Prawo harmonizuje działania jednostek kierowane dążeniem do własnej korzyści. Przekonanie o skuteczności kary i nagrody zakłada, że jednostka unika kary, która jest sprzeczna z jej interesem, a zabiega o nagrody, które są spełnieniem dążenia do własnego dobra. Prawo ma być jasno sformułowane i łatwe w stosowaniu – nie wymagające wyjaśniania ani procedur, które musiałyby stać na straży poprawnego stosowania. Regulacje prawne nie wyznaczają jedynie minimum wymagań, ale określają idealny wzorzec wszelkich zachowań.

Zapewnienie ładu społecznego wymaga całkowitej kontroli sprawowanej przez władzę za pomocą sprawnego, scentralizowanego aparatu administracji, wymuszającego absolutne posłuszeństwo poddanych. Każdy urzędnik ma ściśle określone zadania; nie wolno mu przekraczać kompetencji jego urzędu – może zatem działać jedynie w granicach prawa.

Legalisci uznawali relatywizm historyczny – sposób rządzenia musi być dostosowany do sytuacji, a instytucje społeczne mają być oceniane jedynie z punktu widzenia przydatności i skuteczności działania. Legalisci uważali, że

ich propozycja daje idealną (i w tym sensie ahistoryczną) receptę rządzenia społeczeństwem licznym, w którym do rozwiązania jest wiele złożonych spraw.

L. dał ideologiczne podstawy państwa totalitarnego, realizowanego w okresie pierwszej cesarskiej dynastii Chi'n [Ts'in] (221–206). Oparta na przyjętej ideologii brutalność władzy i autorytarność rządów to przyczyny upadku tych rządów i dyskredytacji l. L. był, obok dominującego konfucjanizmu, jedną z głównych koncepcji filozoficznych, które ukształtowały system prawny Chin, tworząc instytucje scentralizowanej władzy autokratycznej.

LEGALIZM W RELIGIACH. L. religijny głosi, że warunkiem koniecznym i wystarczającym dobrego życia i zbawienia jest drobiazgowo wypełnianie obowiązków sformułowanych przez prawo danej religii.

L. postulujący szczegółowe wypełnianie – literalnie interpretowanych – wszystkich przepisów zawartych w Torze i w jej komentarzach, głównie dotyczących zachowań zewnętrznych, stał się jednym z charakterystycznych elementów niektórych wpływowych prądów w judaizmie; swoją skrajną formę, zw. nomizmem, przybrał u esseńczyków i w judaizmie rabinistycznym.

L. sprzyjał kontekst historyczny kształtujący judaizm. Prawo, u którego podstaw leżało Przymierze zawarte na Synaju, nabrało ostatecznego kształtu po powrocie Żydów z niewoli babilońskiej (V–IV w. przed Chr.), w czasach Ezdrasza i Nehemiasza (uroczysta proklamacja Tory w Jerozolimie); wówczas też Bóg uznany został za Boga Przymierza, Przymierza pojmowanego w sposób jurydyczny; wierność Przymierzowi to wierność Prawu, które staje się zwornikiem jednoczącym naród i istotnym elementem konstytuującym jego tożsamość. Prawo obejmuje wszystkie aspekty życia, jednocząc m.in. sferę moralną, religijną, sferę prawa stanowionego i polityczną. Utożsamione z mądrością Prawo stało się podstawą relacji człowieka do Boga, a jego przestrzeganie uznane zostało za istotę pobożności i za drogę do zbawienia.

Pogląd taki prowadzi do kazuistyki, która pozwala powołać się na prawo w każdej sytuacji, przy podejmowaniu każdej decyzji, która otrzymałaby też walor religijny i zbawczy dzięki zakorzenieniu w woli Bożej. Choć l. nie jest nieodłącznym elementem religii judaizmu, to prawo – będące

wyrazem Przymierza Boga z narodem żydowskim – pozostaje centralnym elementem tej religii.

Powstające chrześcijaństwo dookreślało siebie w opozycji do judaizmu pojmowanego jako religia prawa (ujmowanego w duchu 1.). W chrześcijaństwie za fundament życia została uznana miłość, a za fundament zbawienia – łaska Boża, której nie zastąpią wzorowe uczynki. Jednak prawo ST postrzegane jest nadal jako dar Boga. W Ewangeliach kryterium oceny tego prawa staje się – także w nim zawarte – przykazanie miłości. W tej perspektywie niektóre normy zostają uznane za nieistotne, inne – za niższe w hierarchii, jeszcze inne zostają zradykalizowane.

Krytyka skierowana jest głównie przeciw charakterystycznemu dla 1., ślepego trzymaniu się litery prawa i redukowaniu posłuszeństwa prawu do tego, co zewnątrz. W nauce św. Pawła prawo, w znaczeniu przyjmowanym w judaizmie, zostało uznane za wypełnione w Chrystusie, który wyzwolił człowieka z panowania prawa (Rz 7, 1–6; Gal 2, 19), i zostało odrzucone jako podstawa życia i relacji człowieka do Boga oraz jako fundament zbawienia. Za taki fundament uznano wiarę w Chrystusa zmartwychwstałego i łaskę Boga, na którą człowiek sam nie może zasłużyć (Rz 3, 31 – 4, 25). Miejsce starego prawa zajęło Prawo Chrystusa, określone przez św. Jakuba Apostoła jako doskonałe prawo wolności (Jk 1, 25), prawo królewskie (Jk 2, 8).

W chrześcijaństwie normy postępowania przyjmuje się także jako integralny element religii, stąd religia ta nie jest wolna od zagrożenia 1. – zarówno w sferze kultu, jak i moralności.

S. Kamiński, *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lb 1961, 1981³ (pod nowym tytułem: *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lb 1992⁴); L. Vandermeersch, *La formation de légisme. Recherche sur la constitution d'une philosophie politique caractéristique de la Chine ancienne*, P 1965; M. J. Künstler, *Pierwsze wieki cesarstwa chińskiego*, Wwa 1972; J. N. Shklar, *L. Law, Morals, and Political Trials*, C (Mass.) 1986; A. Tronina, *Prawo i sądownictwo*, w: *Życie społeczne w Biblii*, Lb 1997, 133–147; L. S. Chang, *Legalist Philosophy. Chinese*, REPh V 531–538; I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności* (tłum. M. Wartenberg), Kęty 2001; M. Kordela, *Zarys*

*typologii uzasadnień aksjologicznych w orzecznictwie Trybunału
Konstytucyjnego, Bd 2001.*

Marek Piechowiak